

Dziwi mnie nieraz, że nawet osoby przyzwyczajone do wykonywania na co dzień wielu skomplikowanych obliczeń, wykazują zupełny brak umiejętności przeliczenia i skojarzenia sobie kilku wielkości lub cyfr podawanych w mediach. Być może, wynika to z tego, że podświadomie blokują oni w swoich umysłach takie informacje, aby uniknąć zjeżenia się włosów na głowie i możliwego „pęknięcia światopoglądu” w przypadku zrozumienia ich sensu.

Ostatnio w związku z konfliktem lekarzy z Porozumienia Zielonogórskiego z ministrem zdrowia i prezesem NFZ tu i ówdzie padały „luźno” różne cyfry dotyczące służby „Zdrowia”. Mogliśmy się dowiedzieć, że całkowita kwota przeznaczona w tym roku na służbę zdrowia jest w związku z podwyżką składki na ZUS (do 8%) wyższa o 1 mld złotych od zeszłorocznej wynoszącej ponad 30 mld złotych. Ile dokładnie? Tego nawet politycy indagowani w powyższej sprawie nie umieli, bądź nie chcieli powiedzieć. Z drugiej strony za przyjęcie na siebie większych obowiązków, proponowano lekarzom POZ i szpitalom stawki niższe niż w ubiegłym roku. Padały kwoty 4,70 zł na jednego pacjenta miesięcznie i 34 zł na jednego pacjenta w szpitalu (u prof. Religi), przy czym nie było podane czy jest to stawka dzienna ryczałtowa czy jakkolwiek inna.

Spróbujmy się zastanowić nad podanymi kwotami, a w przypadku braku innych danych oszacować je po inżyniersku, w przybliżeniu. Czego można się dowiedzieć z podanych cyfr? Ano, że przymusowo (składka zdrowotna ZUS) płacimy nie wiadomo na co, ale nie na pewno na to żeby nas dobrze leczono. Jeśli podzielimy przez siebie dwie cyfry 31 mld zł na służbę „Zdrowia” przez 38 mln tj. liczbę mieszkańców Polski otrzymujemy kwotę 816 zł na statycznego Polaka. Zgadza się to zresztą, mniej więcej, z danymi z internetowej strony:

<http://www.poz.republika.pl/index.htm> na której można wyczytać też, że całoroczna stawka na jednego pacjenta w Podstawowej Opiece Zdrowotnej (POZ) wynosi 50-75 zł w zależności od regionu. Przyjmijmy, że jest to średnio 62 zł. Oczywiście musimy zauważyć jeszcze, że np. co dziesiąty pacjent trafi przynajmniej raz w roku do specjalisty (koszt 6 zł - najdroższa usługa) : $10 = 0,60\text{zł}$ (choć de facto jest to kwota pobierana z limitu lekarza POZ) i powiedzmy co setny, raz w roku do szpitala na 20 dni. ($34\text{zł} \times 20 = 680 : 100 = 6,80\text{zł}$). Oczywiście trzeba doliczyć jeszcze coś na utrzymanie pogotowia, których to obowiązków nie przyjęli na siebie lekarze POZ. No niech to będzie jakaś symboliczna złotówka na 1 pacjenta objętego ubezpieczeniem.

Ile otrzymamy po podsumowaniu?

$$62 + 6,80 + 1 = 69,80 \text{ zł.}$$

Trzeba do tego jeszcze dodać, powiedzmy, jakieś 20 zł na statystycznego Polaka (pacjenta) z racji „dopłaty” przez państwo (państwo?) do lekarstw. Nie bądźmy też drobiazgowi i zaokrąglijmy całą sumę do powiedzmy 100zł na specjalne przypadki (kataklizmy) na potencjalnego pacjenta rocznie, co po przemnożeniu przez liczbę mieszkańców 38mln da kwotę około 3,8mld zł w skali kraju. Ale przecież na pacjenta powinno przypadać 816 zł, gdzie zatem podziwiają się pozostałe (licząc $716 \text{ zł} \times 38 \text{ mln} = 27 \text{ mld zł}$ w skali kraju) pieniądze?.

A no, są przecież jeszcze urzędnicy NFZ, których zadaniem jest „sprawiedliwe” dzielenie zabranych nam przymusowo pieniędzy i doradzanie lekarzom (w końcu urzędnik wie lepiej) w jaki sposób i czym mają leczyć swoich pacjentów.

Żałóży, że urzędnik NFZ zarabia ze 2 razy więcej niż lekarz. Przy takim założeniu na jednego lekarza przypadałoby ponad 3 urzędników NFZ. Przy okazji pytanie: na co poszedł dodatkowy miliard w tym roku? Pewnie na oszczędnościowy plan, ministra Hausnera, „redukcji” zatrudnienia w Służbie „Zdrowia” na zasadzie jego podwyższenia (skąd my to znamy?).

Zestawmy ze sobą kilka cyfr.

- 23 mln zł zebrane przez WOŚP Jerzego Owsiaka, (o 7 mln mniej niż rok temu - wzrost biedy w Polsce w ciągu roku ponad 20%)
- 120 mln zł zebrane w zeszłym roku anonimowo (głównie od wiernych) przez Caritas Polska bez rozgłosu i telewizyjnej hucpy.
- 1 mld zł więcej w tym roku na NFZ w zabranych ludziom pieniądzach (podwyżka składki zdrowia ZUS).

I tak:

- za 23 mln zł fundacja Owsiaka wyposaży wiele szpitali w sprzęt (nieraz jedyny czynny w szpitalu)
- 120 mln zł Caritas wyda na ośrodki opieki nad chorymi, niedołącznymi i upośledzonymi.
- 1 mld zł więcej dla NFZ w tym roku zostanie przeznaczone na...?
- 27mld zł budżetu NFZ w tym roku zostanie przeznaczone na...?

Ludzie !!! Obliczajcie od czasu do czasu proporcje i myślcie!

P.S. Już po napisaniu tego tekstu w co wtorkowej (13.01.04) dyskusji polityków w programie I PR, poseł Zygmunt Wrzodak z LPR „rzucił” kwotę 35mld zł przeznaczonych na Służbę „Zdrowia” w tym roku. W końcu co to za różnica 4mld złotych w tę, czy w tę (obliczenia wykonałem dla kwoty 31mld zł)?